

Henryk Seweryniak

"Objawienie chrześcijańskie i jego wiarygodność według Rene Latourelle'a", Ireneusz Sławomir Ledwoń, Lublin 1996 : [recenzja]

Collectanea Theologica 67/1, 199-202

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ireneusz Sławomir LEDWOŃ OFM, *Objawienie chrześcijańskie i jego wiarygodność według Rene Latourelle'a*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 1996, ss. 272.

Od końca ubiegłego wieku w środowisku Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego rozwija się „rzymska szkoła teologicznofundamentalna”. W nowszych czasach jej najważniejszymi przedstawicielami byli kolejno: T. Zapelena, S. Tromp, F. Sullivan, A. Anton i R. Latourelle. Obecnie chlubne tradycje szkoły kontynuują: G. O'Collins, J. Wicks, R. Fisichella, A. Stagliano, M. P. Gallagher, B. Groth i Maira C. A. Valls. Współdziałają z nimi mniej lub bardziej związani z Gregorianum: J. Alfaro, J. Caba, T. Citrini, M. Dhavamony, A. Dulles, H. Fries, J. Guillet, R. Marlé, G. Martelet, K.H. Neufeld, S. Pie-Ninot, M. Seckler, X. Tilliette, J.P. Torrel, D. Tracy i H. Wagner.

Cechą charakterystyczną „ośrodka gregoriańskiego” jest m.in. i to, że publikacje i wykłady głównych jego przedstawicieli często dotyczą problematyki objawienia. Istotne miejsce w tym gronie przypadają do niedawna Kanadyjczykowi ks. Rene Latourelle'owi SJ, wieloletniemu wykładowcy i dziekanowi Wydziału Teologii, autorowi kilkunastu książek, przede wszystkim zaś monumentalnej *Teologii objawienia* (1963–1964). Jak twierdzi R. Fisichella, może on być słusznie uważany za „ojca” posoborowej teologii objawienia. Dobrze więc stało się, że o Ireneusz Sławomir Ledwoń OFM, adiunkt przy Katedrze Chrystologii Fundamentalnej KUL, podjął dzieło zbadania koncepcji objawienia chrześcijańskiego i jego wiarygodności w pismach R. Latourelle'a. Dzięki rozprawie doktorskiej lubelskiego franciszkanina, publikowanej obecnie w formie książkowej, teologia polska otrzymała wartościowe studium poświęcone kluczowemu pojęciu chrześcijaństwa, jakim jest objawienie.

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia książki, poczynmy kilka uwag wstępnych na temat poglądów Latourelle'a, jego wizji teologii fundamentalnej oraz stosunku do współczesnych koncepcji objawienia:

1. Rozwój poglądów. Twórczość teologiczną Latourelle'a można podzielić na dwa okresy. W latach 1959–1975 podejmował on głównie refleksję dogmatyczną nad objawieniem chrześcijańskim i określał status teologii fundamentalnej. Drugie piętnastolecie poświęcił przede wszystkim na badania hermeneutyczne i antropologiczne wiarygodności objawienia.

2. Koncepcja teologii fundamentalnej. Latourelle określa ją jako dyscyplinę teologiczną, która zajmuje się wiarygodnością misterium i wydarzenia objawienia – się – Boga – w Jezusie – Chrystusie. Zdumiewający *adventus* Boga w ciele, słowie i czynie Jezusa z Nazaretu musi nieść ze sobą znaki autentyczności. W przeciwnym razie objawienie Emmanuela – „Boga z nami” pozostawałoby niewiarygodne, a Kościół nie umiając odpowiedzieć krytycznie, na czym się opiera, gdy głosi: „Panem jest Jezus”, byłby organizmem ideologicznym, a nie źródłem życiodajnej prawdy. Poszukiwaniem, interpretacją i ustaleniem kryteriów tych znaków wiarygodności zajmuje się właśnie teologia fundamentalna.

3. Teologia fundamentalna a dogmatyka. Latourelle uważa, że teologia fundamentalna wierna swemu przedmiotowi winna dążyć do całościowego zrozumienia słowa Bożego, czyli uwzględniać jego wymiar misteryjny i dziejowy, obiektywne

formy, w których się wyraża i utrwała w ciągu wieków (tradycja, Biblia), a także autentyczną interpretację (Magisterium). Dlatego teolog kanadyjski jest zwolennikiem fundamentalnej jako nauki teologicznej i to bliższej teologii dogmatycznej. Już w latach 60. opowiedział się zdecydowanie za zmianą statusu naszej dyscypliny podkreślając, że w interpretacji objawienia metoda apologetyczna (procedury krytyczne analogiczne do wypracowanych przez nauki humanistyczne) i metoda dogmatyczna dopełniają się. W konsekwencji teologia fundamentalna powinna mówić dogmatycznie o tajemnicy objawienia, a apologetycznie o wydarzeniu.

4. Objawienie a współczesność. Latourelle tworzy swoją koncepcję objawienia w świadomej opozycji do niektórych współczesnych prądów teologicznych. Z jednej strony odchodzi – jak powiedziano – od tradycyjnego ujęcia apologetyki, która badała aspekt wiarygodnościowy objawienia, a pomijała wymiar treściowy i misteryjny. Z drugiej strony przeciwstawia się tendencjom, w których refleksję nad objawieniem „włacza się” w ramy odgórnych schematów: abstrakcyjnej teologii wiary (K. Barth), egzegezy egzystencjalistycznej (R. Bultmann), teologii historii (W. Pannenberg), teologii politycznej i „komparatywizmu religijnego”. Nie sposób wnikać we wszystkie motywy tego programu, niektóre zresztą całkiem oczywiste. Wystarczy stwierdzić, że autor *Teologii objawienia* jest autentycznie zatroskany o zachowanie depozytu wiary w obliczu współczesnych światopoglądów, prądów sekularyzacyjnych i „natręctwa” religii Wschodu. Obawia się, że jeśli ten proces będzie postępował, objawienie chrześcijańskie zostanie zredukowane do epizodu w jakiejś powszechnej historii rozmaitych prawd, objawień, mistrzów życia i zbawicieli. Dlatego za Guardinim powtarza często, że tylko objawienie (chrześcijańskie) może nas pouczyć w pełni o tym, czym jest objawienie.

Przejdźmy teraz do omówienia książki. Nawet przy jej pobieżnej lekturze łatwo dostrzec, że I. S. Ledwoń skrótowo opisuje koncepcję teologii fundamentalnej w pismach Latourelle'a, nie analizuje szczegółowo źródeł i uwarunkowań jego poglądów na temat objawienia i rzadko pokazuje ich ewolucję. W tekście właściwym pracy czytelnik nie znajdzie ani jednego pełnego cytatu z dzieł jezuitckiego teologa. Powoduje to pewien niedosyt. Nie należy mu jednak ulec. Autor stawia sobie bowiem cel bardziej ambitny niż ten, który stanowiłaby sama prezentacja myśli Latourelle'a. Oto próba rekonstrukcji tego celu: wydobyć najważniejsze wymiary współczesnej koncepcji objawienia, ukazać ich miejsce i rolę w pismach Latourelle'a, wreszcie poddać krytycznej ocenie w świetle ujęć teologii fundamentalnej, historii zbawienia, dziejów objawienia i istoty religii, wypracowanych w środowisku lubelskim przez M. Ruseckiego, Cz. S. Bartnika i E. Kopcia.

W rozdziale pierwszym (s. 27–54) Ledwoń prezentuje historyczny charakter objawienia. Słusznie podkreśla, że dla Latourelle'a źródłem wiary biblijnej nie jest ani abstrakcyjne myślenie przyczynowo–skutkowe, ani proces dedukcji teodycealnej, ale doświadczenie i poznanie Boga objawiającego się przez wydarzenia historyczne. Oryginalność objawienia biblijnego pośród innych religii i systemów światopoglądowych polega na tym, że historia jest tu płaszczyzną, na której dokonuje się objawienie. W związku z tym również czas pojmuje się w sposób linearny (spiralny). Dostrzeżenie tego oznacza istotne wydłużenie perspektywy apologetycznej. Bóg

objawia się nie tylko przez słowa (*locutio divina*), ale – jak stwierdza Konstytucja o Objawieniu – „przez czyny i słowa”. O. Ledwoń w sposób precyzyjny i wyważony interpretuje poglądy Latourelle’a na temat miejsca słowa i wydarzenia w objawieniu, jego wymiaru sakramentalnego, roli świadka (proroka) i ekonomii objawienia. Słusznej krytyce poddaje wizję prymatu słowa, przez którą Latourelle zaciemnił koncepcję objawienia jako udzielania się Boga człowiekowi.

W rozdziale drugim Autor omawia personalistyczny wymiar objawienia (s. 55–88). Jak już stwierdzono, w rozumieniu współczesnym dzieło objawienia nie jest tylko werbalnym i pojęciowym pouczeniem o tym, co jest niedostępne dla rozumu ludzkiego, ale przede wszystkim osobowym darowaniem się Boga człowiekowi. Jest to Bóg, który ma imię i cieszy się wszystkimi cechami osoby: rozumnością, wolnością, zdolnością do miłości. Objawia On nie tylko „prawdy”, lecz przede wszystkim Siebie. Jednocześnie objawia człowieka jemu samemu i prowadzi go do pełni bytu osobowego.

Dwa następne rozdziały Ledwoń poświęcił chrystocentryzmowi objawienia (s. 89–131) i wierze jako odpowiedzi na objawienie Boże (s. 133–160). Autor słusznie podkreśla, że koncentracja chrystologiczna jest istotnym wymiarem teologii objawienia w ujęciu R. Latourelle’a. Chrystus jest dla niego zarazem centralnym Wydarzeniem objawienia, jak i jego Interpretatorem, osobowym Przedmiotem i Podmiotem. Podkreślając rolę zasady inkarnacyjnej w myśli autora *Teologii objawienia*, O. Ledwoń wskazuje na niejasność jego ujęcia tej zasady. W ciekawy sposób analizuje także poglądy Latourelle’a na temat relacji objawienia i zbawienia. To jest właśnie jeden z tych momentów, w którym Autor zdaje sprawę z ewolucji myśli Latourelle’a. Zauważa, że w pierwszym okresie twórczości teolog raczej widział w objawieniu moment manifestacji Boga i proklamacji zbawienia. Z czasem zaczął wyraźniej pojmować objawienie jako darowanie się Boga, co konsekwentnie oznacza, że łaska i zbawienie nie są tylko elementami zewnętrznymi, towarzyszącymi objawieniu, ale że należą do jego wewnętrznej struktury. W związku z tym trzeba przyjąć, że objawienie ma miejsce wszędzie tam, gdziekolwiek Bóg zbawia człowieka.

Latourelle nie przyjmuje jednak objawienia historycznego poza judaizmem i chrześcijaństwem, rozróżniając objawienie powszechne (transcendentalne – darowanie się Boga każdemu człowiekowi) i objawienie specjalne (historyczne, kategoriałne, chrześcijańskie), a także odnosząc pojęcie historii objawienia wyłącznie do objawienia biblijnego. O. Ledwoń uważa, że objawienie historyczne (interwencje Boże w historii) może dokonywać się także w innych religiach. Co więcej, podkreśla, że również objawienie kosmiczne wchodzi w skład historii objawienia. Słusznie przy tym zauważa, że jest to problematyka bądąca ciągle jeszcze przedmiotem ożywionej dyskusji teologicznej. Jego krytykę poglądów Latourelle’a wypada uznać za interesujący wkład w to dzieło. Niejako kontynuując dyskusję, chciałoby się spytać: Czy w rozwiązaniu niektórych trudności związanych z problematyką objawienia powszechnego nie byłoby pomocne przyjęcie proponowanego przez P. Tillicha i G. O’Collinsa podziału na fundacyjną i zależną historię objawienia?

W ostatnim rozdziale rozprawy o. Ledwoń podjął problematykę motywów wiarygodności objawienia chrześcijańskiego (s. 161–217). Autor stanął tu przed

niemałą trudnością. Z jednej strony Latourelle, odchodząc od racjonalistycznej, dowodowej koncepcji apologetyki, sporo miejsca poświęca „ekonomii znaków objawienia”. Z drugiej – podkreśla, że znaki te w dotychczasowej apologetyce były jakby rozproszone i traktowane w sposób zewnętrzny. Dlatego, idąc za koncentracją chrystologiczną i eklezjologiczną Soboru, sprowadza je do dwu podstawowych: Chrystusa i Kościoła, a także interpretuje niejako z „wnętrza objawienia”. Latourelle nie „odczytał” jednak do końca znaku Chrystusa od strony treściowego uzasadnienia Jego samoświadomości, ograniczając się do płaszczyzny cudu i antropologii. Uczynił to natomiast w odniesieniu do Kościoła w dziele *Cristo e la Chiesa segni di salvezza* (s. 92–265). Pominięcie jego wiarygodnościowej argumentacji eklezjologicznej jest pewnym brakiem książki o. Ledwonina. Na korzyść Autora wypada stwierdzić, że zdaje sobie sprawę z tego braku i usiłuje go uzasadnić (s. 196–197).

Ledwoń omawia motywy wiarygodności objawienia u Latourelle’a na trzech płaszczyznach: historyczno–hermeneutycznej (hermeneutyka możliwości i sposobów dotarcia do Jezusa historycznego i prawdy jego przekazu przez świadectwo Ewangelii), filozoficzno–antropologicznej (uzasadnienie wiarygodności objawienia chrześcijańskiego przez wykazanie, że Chrystus pozwala „rozszyfrować” zagadkę człowieka) i teologiczno–semejologiczną (refleksja nad znakami Wydarzenia Chrystusowego, które pozwalają zidentyfikować Go jako „Boga z nami”). Rozdział jest doskonale udokumentowany i napisany z dużym znawstwem problematyki. Można co najwyżej pytać, czy w przekładzie trzech pierwszych kryteriów podstawowych autentyczności słów i czynów Jezusa nie lepiej było posłużyć się przyjętymi już terminami: kryterium wielorakiej tradycji (wielorakiego potwierdzenia), kryterium nieciągłości i kryterium zgodności ze środowiskiem życia Jezusa (por. J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 110–115). Rodzi się też kwestia, czy słusznie krytykując przyjęte przez Latourelle’a określenie etapów rozpoznania cudu, o. Ledwoń wyciąga wszystkie konsekwencje ze swoich analiz. Wydaje się bowiem, że właściwiej byłoby mówić o trzech etapach: doświadczenia bezpośredniego, weryfikacji krytycznej (np. historycznej, medycznej, psychologicznej) i refleksji teologicznej (por. H. Seweryniak, *Problematyka cudu w wykładzie seminaryjnym*, StPł XXII (1994) s. 133–150). I czy naprawdę właściwy jest termin „rozpoznanie naukowe”? Co w takim razie z teologią jako nauką? Na marginesie rodzi się jeszcze jedno ważne pytanie: Jak rozumieć twierdzenie, będące jakoby kanonem klasycznej teologii fundamentalnej, że każdy argument, aby mógł być skuteczny w procesie wykazania wiarygodności objawienia, musi mieć strukturę cudu (s. 162)? Czy taki charakter ma np. „argument filozoficzno–antropologiczny” omawiany przez I. S. Ledwonina na s. 177–193? Argumentacja ta nie ma struktury cudu. A czy nie jest skuteczna?

Dość należy, że w lekturę książki wprowadza „Słowo wstępne” ks. Profesora Mariana Ruseckiego, któremu studium jest dedykowane. Całość wieńczą „Summatoria” po francusku, włosku i niemiecku (s. 227 – 250) oraz wykaz bibliografii, w którym na uwagę zasługuje zestaw prac R. Latourelle’a.

ks. Henryk Seweryniak